

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„Górnoślązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów i markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:

10-go października: Franciszka Borg.

Wschód słońca:

godz. 6 minut 17

Zachód słońca:

godz. 5 minut 16

Uroczystości słowiańskie:

10-go października: Tomil.

Wybory

w okręgu pszczyńsko-rybnickim.

We czwartek odbyły się wybory uzupełniające do sejmiku pruskiego w okręgu pszczyńsko-rybnickim. Wiadomo już czytelnikom naszym ich rezultat, który dopiero zapadł w wyborach ściślejszych. W pierwszych zapasach otrzymał kandydat polski ks. proboszcz Pendziałek 84 głosy, kandydat centrowy ks. dr. Stephan 290 głosów, a inspektor szkolny p. Rzesnitzek, kandydat wolno-konserwatystów 318 głosów. Nastąpił wybór ściślejszy pomiędzy ks. dr. Stephanem a p. Rzesnitzkiem, w którym otrzymał ks. dr. Stephan 318 głosów a p. Rzesnitzek 345, zwyciężył zatem większością 27 głosów.

Wybory wczorajsze dla naszej sprawy polskiej pod zaborem pruskim zasadnicze mają znaczenie, a szczególnie dla naszego stosunku z centrum. Dla tego w interesie obu stron tak centrowców jak Polaków życzyć należy, aby ze spokojem i rozsądkiem, bez namietności sprawę tę omawiano.

Kto zna stosunki na Śląsku, a szczególnie zależność ludu od magnatów i pracodawców tak centrowych jak konserwatywnych, ten z góry musiał przewidzieć, że prawdopodobnie kandydat nasz do wyboru ściślejszego nie przyjdzie, a to tem mniej, że głosowali walcami przeszłorocznymi. Przekonani jesteśmy, że gdyby się byli mogli odbyć ponowne wybory walcami, rezultat dla Polaków byłby się przedstawiał o wiele korzystniej. Nasz Komitet licząc się z faktem, że kandydat polski może wcale nie przyjść do wyborów ściślejszych długo się zastanawiał na tem, jak sobie postąpić w takim wypadku. Rozstrzygnięcie tego stanowczego kroku było tem trudniejsze, że komitet centrowy tak nieszczęśliwie postawił kandydata jak ks. dra Stephana, redaktora „Gazety Katolickiej“, osobistość strasznie znienawidzoną przez lud polski, i to do tego stopnia, że sami walcami centrowi — a takich było dosyć dużo, jakieśmy się naocześnie przekonali — z największym przewyciężeniem oddawali głosy ks. dr. Stephanowi. Na domiar złego ks. dr. Stephan i poplecznicy jego tak bezwzględnie prowadzili agitację wyborczą wszędzie, tak w gazetach jak na zebraniach, że ks. dr. Stephan stał się z dnia na dzień niemożliwszy. Przypominamy tylko, że wszędzie przedstawiali ks. Pendziałka jako kandydata partii rewolucyjnej, dążącej do wywołania powstania zbrojnego, denuncyowali po prostu ludzi i t. d. Ks. dr. Stephan na zebraniach porównywał siebie z ks. Pendziałkiem, co naturalnie korzystnie dla ks. Pendziałka nie wypadło.

Butne i drażniące zachowanie się centrowców w sam dzień wyborów było tego rodzaju, że wbiło ostatni gwóźdź do trumny centrowca w tym okręgu. Opowiadali nam ludzie z największym oburzeniem, że centrowcy na wiecu krótko przed wyborami urządzonym, wmawiali ludowi, że posłowie polscy ukuli nowe prawo wyjątkowe, które nie pozwala ludowi polskiemu nabywać ziemi. Kilka dni przed wyborami przybyło do ks. Pendziałka dwu księży, filarów centrum, (nazwiska możemy wymienić), którzy mu oświadczyli, że w razie ściślejszych wyborów pomiędzy nim a konserwatystą, centrowcy na niego

głosować nie będą, ponieważ jest kandydatem partii radykalnej.

W dzień wyborów różni księża podchodzili do kandydata polskiego i szydzili z niego w sposób niechrześcijański. Pewien ksiądz, zapytywał się kandydata naszego, czy przywiózł ze sobą proszek na womy. W mieście centrowcy mieli obelgi na wysłańców Komitetu Polskiego i nieomal znieważali ich czynnie. Taka była ich pewność zwycięstwa i tak obchodzili się z Polakami. Część faktów tych zdarzyła się kilka dni przed wyborami, a Komitet Polski w tak trudnym położeniu, że zasięgnął informacji Polskiego Komitetu Centralnego, jako najwyższej naszej władzy wyborczej.

Od Komitetu Centralnego nadeszła następująca odpowiedź:

Poznań, dnia 4 października 1904 r.

Do Pol. Kom. Wyb. dla Śląska na ręce p. adwokata Seydy w Katowicach.

Polski Komitet Centralny Wyborczy poleca Polskiemu Komitetowi Wyborczemu dla Śląska, by przy wyborach uzupełniających do sejmiku pruskiego w okręgu pszczyńsko-rybnickim postępował podług następującej zasady:

Polski Komitet Wyborczy dla Śląska zawrze na wypadek wyborów ściślejszych (z centrum) kompromis z partią centrum tylko na następujących warunkach:

1) w razie przyjścia do ściślejszego wyboru między kandydatem polskim i rządowncem centrowcy głosują na kandydata polskiego.

2) w razie ściślejszych wyborów między kandydatem partii centrum i rządowncem Polacy głosują na kandydata partii centrum.

Uchwałę powyższą powziął P. C. K. W. w tem przekonaniu, że stronnictwo centrum okaże się skłonem do zawarcia kompromisu w celu poparcia wspólnej sprawy katolickiej. Uchwała zapadła jednomyślnie na plenarnem posiedzeniu P. C. K. W.

Dr. Krysiwicz, Tadeusz Szuldrzyński, prezes. sekretarz.

Centrowcy, pewni zwycięstwa, nie zwrócili się do Komitetu Polskiego, chociaż wydział tegoż był na miejscu. Przeciwnie niecierpliwie wygadali na ruch polski na zebraniu, obrażali ks. proboszcza Pendziałka, obrzucali obelgami Polaków, a skutek tego był ten, że trzeba było ogłosić wstrzymanie się od wyborów. Polacy proklamowali abstenencję. Centrowcy głośnym nawoływaniem starali się zwabić walcami polskich dla siebie. Gdy im się woda lała za kółkiem, starali się namówić księdza Pendziałka, by do ludu przemówił, aby oddał głosy na centrowca. Chociaż ks. Pendziałek zwrócił im uwagę, że są obecni pełnomocnicy Komitetu Polskiego, którzy jedynie rozstrzygać mogą, gdyż on sam nie jest kompetentny, do nich się nie zwrócili o pomoc. Beztakownym zachowaniem się przed wyborami i podczas wyborów centrowcy sami doprowadzili kilku ludzi naszych do takiej zawziętości, że dobrowolnie dopomogli do zwycięstwa konserwatysty, aby dać nauczkę centrowcom.

Ks. dr. Stephan został przez centrowców ogłoszony kandydatem na złość Polakom, jak się wyrażał ks. Kapica na zebraniu w Katowicach, dlatego, że zna wszystkie sposoby (Schliche) „Wielkopolaków“. Ks. dr. Stephan przybył na Śląsk, aby zgnieść nasz ruch narodowy,

którego jest zawziętym wrogiem. Ks. dr. Stephan obrzuca codziennie błotem cały ruch polski, w walce w środkach nie przebiera, nie ma środka, którego by nie użył celem zwalczania ruchu narodowego, o czem każdy przekonać się może z pism jego. Nic więc dziwnego, że uświadomiony narodowo lud polski nie nawidzi go z głębi serca. Ks. dr. Stephan dla odrodzenia narodowego Śląska jest większą zawiadą od p. Rzesnitzka. Dla tego my nie ubolewamy, że poniósł klęskę w Żorach. Śmiało można powiedzieć, że centrowcy sami sobie winni, bo na złość Polakom chcieli zrobić posłem ks. dra Stephana, po którym się spodziewali, że z trybuny sejmowej zdruzgoce ruch polski na Śląsku. Ludzie, stojący z dala stosunkom śląskim, inaczej może osądzać będą wynik wyborów w okręgu pszczyńsko-rybnickim, my znając stosunki nasze, możemy oświadczyć, iż nie źle się stało, że buta centrowców została poskromiona. Wskutek swej zawziętości i nienawiści do ruchu narodowego stracili już 5 mandatów na Śląku, jeden do parlamentu a 4 do sejmiku pruskiego. Utracą jeszcze więcej, skoro się nie nawrócą, nie zaprzestaną swej niemądrej i namietnej walki.

Takich okręgów wyborczych sejmowych, gdzie Polacy rozstrzygają, mamy kilka na Śląsku, a centrowcy utracą wszystkie, jeśli się nie ugodzą z Polakami. Przy wyborach do parlamentu niemieckiego Polacy w niezadługiej przyszłości zdobędą wszystkie mandaty na Śląsku tam, gdzie ludność nasza ma większość. Przy wyborach do sejmiku powinni się raz na zawsze z Polakami ułożyć, odstępując im kilka mandatów. To centrum powinno zrozumieć w interesie własnym i w interesie sprawy katolickiej. Dotychczas tego nie rozumieją i rzucają na szalę powagę stanu duchownego, którą w tej walce zupełnie zaprzepaścić mogą.

Pod koniec raz jeszcze tylko możemy się odezwać do centrowców: Kierujcie się więcej rozumem i nie rozpuszczajcie cugli namietnościom politycznym. Zaprzestańcie niecierpliwie i bezwzględnej walki z ruchem narodowym na Śląsku. Nikt nie jest w stanie uratować dla was waszego „stanu posiadania“ na Śląsku. Nawet ks. dr. Stephan tego nie dokona, któregoście sprowadzili na Śląsk jako zbawcę centrum. Przekonałście się o tem, że ks. dr. Stephan nie jest zbawcą, ale raczej grabarzem partii centrowej na Śląsku. Sprawdźcie się to, cośmy dawno wam przepowiadali. Nie kto inny, jak dr. Stephan swą bezwzględną, nietakowną polityką jest sprawcą klęsk waszych.

Czy centrum górnośląskie nabędzie rozum?

Polska.

Zabór pruski.

Oświata jako czynnik germanizacyjny na kresach wschodnich.

Na całym świecie uchodzi oświata za czynnik kulturalny, tylko na kresach wschodnich w Prusach jest inaczej. Tu oświata stanowi potężnego wołu u rydwanu hakatystycznego. Dziś właśnie ma nastąpić w Gdańsku otwarcie nowej politechniki. Z tego powodu roz-

pisują się gazety hakatystyczne o znaczeniu wyższych szkół na wschodzie dla niemieczyzny. W Gdańsku, jak czytamy w „Ostd. Rundschau“, warunki przyjęcia utrudniają Polakom dostęp do tamtejszej politechniki, ażeby czasem Polacy zbyt wiele nie zyskali na tej antypolskiej flancy u brzegów Bałtyku.

Równie wyraźnie określony cel germanizacyjny ma akademia w Poznaniu i wielka biblioteka imienia cesarza Wilhelma. Dalej buduje się obecnie w Bydgoszczy stacyę doświadczalną dla rolnictwa, z której czasem wyłonić się ma wyższa szkoła dla rolnictwa. Również żądają hakatysty gwałtownie uniwersytetu w Bydgoszczy — a wszystko dla podniesienia niemieczyzny.

Niemieckie kazania

zaprowadzone zostały, jak donoszą do „Pos. Tagebl.“, w Inowrocławiu w kościele św. Mikołaja, i to co niedzielę po rannej mszy św. Przed dwoma laty wygłaszano tylko co 4 tygodnie niemieckie kazania, później skutkiem petycji niemieckich katolików do władzy kościelnej, co 2 tygodnie. Od 1-go października słuchać mogą katolicy niemieccy co tydzień kazania w swoim języku, pieśni niemieckie na nabożeństwie rannem zaprowadzono już dawniej. Niebawem otrzyma Inowrocław także X. wikaryusza Niemca. — A jednak katolicy niemieccy nie przestają skarżyć się na ucisk i na brak równouprawnienia w dzielnicach polskich.

Zniesienie alfabetu łacińskiego.

Wiadomość, jakoby w krótkim czasie w szkołach ludowych zniesiony być miał alfabet łaciński, niemieckie gazety — jak wiadomo — odwołały. Tymczasem „Kuryer Poznański“ dowiaduje się z kół nauczycielskich, iż w istocie zapowiedział radca rejencyjny, który z inspektorem szkolnym rewidował szkołę w pewnej miejscowości, że od Wielkanocy ma być zniesiony alfabet łaciński.

Zabór rosyjski.

Pomocnik warszawskiego oberpolicmajstra.

Z Warszawy piszą do „Więku Nowego“:

Ciekawą figurą ostatnich miesięcy zaczynał być „prawa ręka“ oberpolicmajstra bar. Nolkena. Jest to ten sam Weisman, który był głównym agentem śledczym Rosji w Belgradzie i „pełnił służbę“ tam podczas królobójstwa. Do Warszawy sprowadził go bar. Nolken, jako energiczną siłę do zrobienia tu „porządku“. Weisman istotnie wziął się dzielnie do rzeczy. Ustanowiony „nad łapaczami“, zaczął od tego, iż kilku z nich nagonił za łapownictwo. To mu zjednało ogromną w mieście sympatyę. Ale p. Weisman, nie pozwalając brać łapówek, sam je brał, co się dało. Wystarczy szczegół, iż na samym początku urzędowania zamówił sobie urządzenie do swego nowego mieszkania za 10.000 rubli!... Łapówkożerstwo p. Weismana tak obrzydło bar. Nolkenowi, iż swoją „prawą rękę“ pewnego pięknego poranku do 24 godzin dymisjonował i odesłał w krótkiej drodze do Petersburga. Wedle obliczenia domniemanego „prawa ręka“ bar. Nolkena zdołała w przeciągu trzech miesięcy zagarnąć okragłe 40.000 rubli samych łapówek. Ale też już go niema w Warszawie. Tak się skończyły rządy p. Weismana.

Wiadomości ze świata.

Manewry niemieckie.

Z powodu wielkich manewrów jesiennych, odbytych w Niemczech, prasa francuska i angielska zamieściła szereg artykułów, przesyconych ironią, a krytykujących najostrzej teatralność ćwiczeń wojennych. Wbrew przewidywaniom, artykuły te nie wywołały w Niemczech żadnego oburzenia, lecz przeciwnie w kilku dziennikach znalazły nawet potwierdzenie bardzo energiczne. I tak n. p. „Breslauer Zeitung” oświadcza, że według opinii ludzi, którzy rzemiosło wojenne nie tylko na manewrach studiowali, ataki kawalerskie, wykonane podczas ćwiczeń jesiennych, były po prostu szopką. Ze zwycięskich huzarów i ułanów, którzy niby to w puch rozbijali całe kolumny piechoty, nie byłby nikt cały powrócił do domu, gdyby to była wojna, nie zabawka. Manewry były obliczone na efekt. Takie zabawy są tem szkodliwsze, że wpajają w oficerów i żołnierzy przekonanie o wykonalności rozmaitych sztuk brawurowych, które w rzeczywistości wobec broni i strategii nowoczesnej są niewykonalne.

Następstwa wojny.

Do „Morning Post” donoszą z Moskwy, że na usilne prośby generał-gubernatora Moskwy, w księcia Sergiusza, ograniczono liczbę powołanych pod broń rezerwistów z okręgu wojskowego do 200.000. Wielki książę oświadczył bowiem, że w razie powołania pod broń większej liczby — powstanie w okręgu moskiewskim groźne przesilenie ekonomiczne, zwłaszcza w przemyśle. Rodziny zmobilizowanych rezerwistów nie mają żadnych środków do życia.

Wciąż jeszcze można zamawiać „Górnoślazaka” na czwarty kwartał.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Do dzisiejszego numeru „Górnoślazaka” dołączone są 2 dodatki.

Katowice. Urzędowy „Reichsanzeiger” ogłasza uchwałę sejmu pruskiego,

OJCZYM.

(Ciąg dalszy).

Ale coby był pomyślał Henryk, widząc Artura na kilka minut przed walką śmiertelną, z dachu młyna romansującego przy pomocy lunety z cudzą żoną?.. Byłby sztywny bez miłosierdzia... i byłby miał słuszną... A jednak w tem ani śmiesznego, ani złego nic nie było.

— Stąpali — szepnął strzelec obok Artura leżący na dachu, a który nie mając kochanki tak blisko, nie spuścił oka ze zbliżającego się wroga.

Jakoż rzeczywiście cały ten wąż długi i kręty zatrzymał się przy początku grobli — oderwał się od niego kilku kozaków i posunęło klusem na most... Arturowi pot zaczął występować na czoło. Jeżeli jeden strzelec nie wytrzyma i strzeli, jeżeli jednego choć dostrzeżę żołnierza, cały plan przepaść może, a co gorzej, zamiast zwycięstwa, dać przegraną. Karliński bowiem teraz dopiero dojrzał, że Moskali jest daleko więcej, jak być miało. Wóz wprowadzić było tylko pięćdziesiąt kilka, ale najmniej dwie rotły szły pieszo. Siła więc wroga wraz z kozakami wynosić musiała najmniej z ośmiu ludzi. Jeżeli zasadzka się nie uda — Moskale przewagę silną zgniotą rozdzielony jego oddział.

Kozacy przejechali klusem groblę, kopyta zatętniały na moście i stanęły. Widzieli, że most nie ruszony, na około ani żywej nie było duszy. Stanęli więc na środku i jeden z nich podniósłszy się w strzemiączkach, zwrócił się i krzyknął. W tej chwili wąż ciemny poru-

według której nie wolno grać w loterye niepruskie. Za 6 tygodni uchwała ta będzie obowiązująca i nastąpią znaczne kary na tych, o których się wykaże, że jeszcze wykupują losy do loteryi niepruskiej. Niechaj więc nikt losów takich nie kupuje.

— Przybył tu w tych dniach pewien pomocnik malarski i chcąc udać się na miasto dla poszukania pracy, zostawił swoje kuferki w jednym ze składów. Niestety zapomniał, przy której ulicy znajduje się ten skład i jak się nazywa jego właściciel. Prosi teraz przez gazety, aby ów właściciel podał mu swój adres w biurze policji, aby on kuferki swoje mógł odebrać, podziękowawszy pięknie za przechowanie.

Siemianowice. Straszne nieszczęście wydarzyło się w podwórzu furmana Spyrki. Chłopiec 12 letni, syn hutnika Ratki chciał napić konie, przyczem koń ugryzł go w twarz i wyrwał mu prawie cały policzek i dolną szczękę.

Brzezinka. Żandarmerya krakowska szukała tu niejakiego Grzybka, który w Podgórzu pod Krakowem zamordował swego koleżę, robotnika Goduche, w ten sposób, że mu brzytwa przetrzała gardło. Poszło im podobno o 2 guldenty. Zbrodniarza ujęto na cegielni w Janowie.

Król. Huta. Rozporządzeniem rejcynem, nakazującym, aby w dni zaliczki i wypłaty zamykano szynki i oberże o godz. 4 po południu, zajmowano się na ostatniem zebraniu tutejszego związku oberżystów. Związek ten już dawniej raz uchwalił w tej sprawie wysłać deputację do naczelnego prezesa w Wroclawiu, aby go prosił o zniesienie odnośnego rozporządzenia, atoli deputacja nie użyła wogóle audyencyi. Obecnie więc uchwalono wysłać petycję do ministra spraw wewnętrznych i zawiadomić o tem naczelnego prezesa. Wszystkie te zabiegi będą atoli pewnie daremne.

Zabrze. Na tyfus zachorował tutaj robotnik Duda. Umieszczono go natychmiast w lazarecie i zarządzono odpowiednie środki ostrożności, aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się tej niebezpiecznej choroby.

— W wtorek spalił się w tutejszym kościele farnym — welon ślubny młodej pani, klęczącej właśnie przed ołtarzem obok swego oblubińca. Welon zapalił się prawdopodobnie od świecy, a ogień natychmiast przytłumiono, tak że młodej pani nic się nie stało, i tylko wyżyła trochę strachu.

— Przed tutejszym sądem ławniczym stawała, oskarżona o „wielkie zbytki”, 65-letnia wdowa Joanna Przypior z Toszku. Te wielkie zbytki polegały

w tem, że oskarżona wędrując od wsi do wsi z małym koszykiem na ręku, zeglądała do chałup i wróżyła ludziom przyszłość, jak długo będą żyli, czy wygrają proces, czy będą zdrowi i szczęśliwi itp. inne rzeczy. Przy takiej czynności wróżbiarskiej przydybał ją też raz w Biskupicach policjant, skutkiem czego stawiono ją przed sąd. Na czwartkowym terminie spytał jej się sędzia, czy potrafi rzeczywiście przepowiadać przyszłość, na to odpowiedziała, że ojciec jej był „owczarzem”, więc od niego nauczyła się „sztuki wróżbiarskiej”. Sąd zapatrywał się na tę sprawę dość łagodnie i skazał wróżbiarkę za wielkie zbytki na trzy dni aresztu.

Gliwice. „Głos Śląski” otrzymał nie do uwierzenia prawie wiadomość, że w Trzebnicy, owem miejscu uprzywilejowanym, do kad od siedmiu wieków daży ludność katolicka, aby tam za wstawiennictwem św. Jadwigi, patronki Śląska, uprosić sobie łaski szczególne u Boga, aby tam ukozić swe bóle i szukać mocy i pocieszenia w swej nędzy — że tam stanąć ma pomnik Lutia. „Stowarzyszenie ewangelików”, które powzięło to postanowienie, uczulo się widocznie poszanowania uczuć swoich współwyznawców od Moskali, którzy to w Częstochowie postawili pomnik cara.

Miasteczko w Tarnogórskim. W zeszłym tygodniu zakradli się złodzieje do kantyny na kopalni „Pasięki” należącej do kupca Borańskiego z Tarnowskiej Gór. Złodzieje wzięli kasę z około 800 markami i różne książki. Stróż nocny złodziei zauważył, lecz gdy jeden z nich wymierzył rewolwerem do niego, stróż się cofnął, a złodzieje tymczasem umknęli. Jedną podejrzaną osobę aresztowano.

Radlin. W środę po południu około godz. 1 wybuchł pożar w stodole gospodarza Kominka, która zgorzała też do szczytu razem z znajdującym się w niej żniwem. Właściciel ponosi wielką szkodę, ponieważ zboże nie było zabezpieczone. W stodole tej miał także chałupnik Polnik swoje żniwo, które również nie było zabezpieczone. Ogień szerzył się bardzo gwałtownie, lecz usilnym zabiegom ludności miejscowej udało się pożar ograniczyć na miejscu. Przyczyna na razie nie zdołano stwierdzić.

Lendziny. W dniu dzisiejszem obchodził p. Walenty Urbańczyk z swą małżonką Jadwigą z domu Krawczyk pięćdziesięcioletni jubileusz małżeństwa. W dniu tym składają im synowie, wnuki i przyjaciele jak najserdeczniejsze życzenia. Redakcja „Górnoślazaka” przyłącza się do życzeń powyższych.

Racibórz. Tyfus występuje w oko-

licach nadodrzańskich, więc zachodzi obawa, że zarazki tej choroby już są w Odrze, albo też wnet do niej się dostaną. Władze zatem wzywają mieszkańców nadbrzeżnych wsi i miast, aby nie używali wody z Odry i aby udzielali wody ze swych studzien kurujących po Odrze statkom.

— W ostatniej chwili przypominamy jeszcze szanownym naszym czytelnikom z Raciborza i okolicy teatr amatorski, który jutro w niedzielę wieczorem odegrany zostanie na sali pana Leksza staraniem Towarzystwa polsko-górnośląskiego. Mamy nadzieję, że publiczność polska liczenie popieszy się salę p. Leksza, aby i samemu się ucieszyć i zabawiać a zarazem liczmem przybyciem swoim dać zachętę Towarzystwu do dalszej gorliwej pracy nad oświatą ludu polskiego.

— Landrat raciborski ogłasza w orędziu powiatowem, że osoby niezamożne chorujące na oczy, leczyc się mogą bezpłatnie u lekarza Kroemera w Raciborzu, jeżeli wykażą się świadectwem ubóstwa, wystawionem w biurze gminnem.

Opole. Na 300 marek kary skazany został kupiec Salo Tancher z Wroclawia i jego tutejszy zastępca za to, że polecał i sprzedawał obuwie, jako „bardzo dobre”, a tymczasem to obuwie było podlegszego wyrobu, bo podeszwy były tekturą podkładane.

Rozmaitości.

Potop w teatrze. Niezwykłego zdarzenia widownią 13 z. m. był teatr liryczny w Londynie. Podczas pierwszego aktu „Hrabia i dziewczyna”, gdy wszyscy aktorowie znajdowali się na scenie, zaczął padać gwałtowny deszcz z pułapu sceny, zalewając potokami wody aktorów, orkiestrę i pierwsze rzędy krzeseł. Przyczyną tego niezwykłego zjawiska był zaprowadzony niedawno w teatrze skutkiem rozporządzenia londyńskich władz miejskich automatyczny przyrząd deszczowy do gaszenia pożarów, który z niewiadomej przyczyny zaczął działać podczas przedstawienia. Deszcz rzęsiście trwał 6 minut, zanim przyrząd zamknięto. Kapelmistrz Mac Cunn, jak również aktorzy, nie opuścili stanowisk swoich, aby nie wywołać paniki wśród publiczności. Pomimo deszczu grano bez przerwy, ku wielkiej uciechu widzów.

A w ten tłum przerażony, depcący się, splątany, nie wiedzący co zrobić i komu się bronić, padały ciągle strzały od czoła z młyna i z boku, z nadbrzeża. Co więcej. Właśnie gdy Artur wybiegał na górę, zajęczała ziemia i dwa szwadrony jazdy z wyciągniętymi lancami, z rapierami na temblakach, przeleciała koło niego...

— Niech żyje Polska! — zawołał, porwany entuzjazmem, młody naczelnik.

— Niech żyje! — krzyknęła wiara, która widząc w tej chwili nieład Moskwy, leciała z pełną wiarą i otuchą.

Karliński nie czekał już rezultatu tej szarży, tylko zwrócił do lasku i konia osadził przed stanowiskiem koszyńców.

Stali w dwóch szeregach na zielonej drodze przy samym brzegu.

— No dzieci!... na was teraz kolej!... Ale postójcie tu jeszcze... Stanisław chodzi tutaj...

Wydobył kartkę, napisał słów parę i posłał koszyńców do młyna do kapitana strzelców. Mimo powodzenia bystre oko Artura dostrzegło, że rady sobie nie da bez strzelców. To co było na grobli przepaść, ale reszta wozów i dwie rotły spieszono, opierać się będą. Rozkazał więc, aby popsuwszy most i obsadziwszy mocno młyn, resztę strzelców mu przyprowadzić natychmiast.

To zrobiwszy i krzyknąwszy jeszcze:

— Być w pogotowiu! — Artur zwrócił konia i wyjechałszy na pole, stanął...

Na grobli zamieszanie było większe jeszcze, jak przed chwilą, po obu stronach w błocie i wodzie ruszali się konie, stercały wozy połamane, ludzie grzęzli lub się topili... Napad jazdy rozbił nawet ten tabór, który został jeszcze na polu. Ułani kluli i rąbali bez litości... Jednakże dzięki właśnie

wypadkowej barykadzie z wozów, część piechoty moskiewskiej zdołała się za niemi sformować, a ta, która stanowiła aryergardę cofnąwszy się trochę, gotowała do jakiegoś manewru. Artur mimo kurzu i dymu spostrzegł cały łańcuch tyralierów klusem lecących na brzeg rzeki, by odpowiadać stamtąd na ogień z ogrodu. Dwie zaś rotły zwiększone rozbitekami z wozów, sformowano w kolumny atakowe, stały jeszcze, czekając rozkazu.

Czy widzieliście kiedy ukraińskiego rumaka, ojca i przewodnika tabunu, gdy nagle step rodzinny zobaczy? Czy widzieliście polskiego szlachcica, prawdziwego szlachcica, gdy go dym prochu zaleci, gdy ma wroga ojczyzny przed sobą?.. Artur był w tej chwili najwiewniejszym typem w tym rodzaju. Na plac walki patrzył uważnie, pochylony nieco naprzód, jakby lada chwila rzucić się miał w ten odmet... w oczach zebrała się zimna rozważa i zapał ognisty... na czołe zjawiała się lekka brudza... podobnie nieco, usta lekko otworzył, a nozdrza, jak u rasowego konia, rozdymały się szeroko. Na skroniach żyły mu marmurki, a ręka niecierpliwie bawiła się rekojęścią rewolweru. Nie było w tej chwili ani jednej żyłki, którąby nie drżała męztwem, nie była pragnieniem osobistej walki... Dym z prochu upajał go, jak wino.

O parę kroków od niego stał na swoim podjezdźcu Henryk i ciekawie się swemu przyjacielowi przypatrywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uświadomienie ludu

Jest najważniejszym zadaniem pism polskich. Cel ten jednak tylko wtenczas osiągnięty być może, jeżeli w każdym domu polskim znajdzie się szczerze polska gazeta. Komu więc zależy na tem, aby szerokie masy ludu polskiego podnieść pod względem oświaty narodowej i obywatelskiej, ten niech rozpowszechnia szczerze polskie pisma. Jest to zadanie bardzo wdzięczne, a tem łatwiejsze, że cena pism naszych jest bardzo niska.

«Górnoślązak» wraz z bezpłatnym dodatkiem «Rodzina chrześcijańska» kosztuje na 3 miesiące 1 markę 60 fen., z odnośnikiem 45 fen. więcej.

Ostatnie wiadomości.

Wojna.

Ogólna sytuacja.

O dalszym pochodzie armii japońskich w kierunku na Mukden dzisiejsze depesze nie podają żadnych nowych szczegółów lub wskazówek, z czego naturalnie bynajmniej nie wynika, iżby w pochodzie tym nowa nastąpiła przerwa. — Przyczyna tego powolnego tempa operacji tkwi w nadzwyczajnej przeczynności Japończyków, którzy nie podejmują żadnych kroków bez należytego przygotowania.

Przechylności, jak wykazuje cały przebieg wojny, goruje u nich zawsze nad pośpiechem. Liczą się oni już, jak dowodzi mowa prezydenta gabinetu Okumy, do prefektów, z bardzo długim trwaniem wojny, pragną więc widocznie zapanować nad tym, aby także z niego dotychczas kraju, aby także z niego czerpać środki do przeprowadzenia czekających ich jeszcze ważnych a trudnych zadań. Coraz częściej nadchodzą teraz doniesienia, że starają się utworzyć z Chunchuzów pewnego rodzaju milicję celem wzmocnienia swych wojsk na polu walki.

Wczorajsza wiadomość o nowej bitwie morskiej pod Portem Artura zdaje się polegać na prawdzie. Z Czufu donoszą bowiem, że bitwa ta toczyła się rzeczywiście i to w pobliżu tego portu morskiego. Jest on oddalony w prostej linii o 140 km. od Portu Artura. Zdaje się więc, że okręty rosyjskie znacznie już oddaliły się od przystani portarturkiej, zanim spotkały się z flotą japońską.

Aleksiejew w Mukdenie.

Mukden, 7 października. Adm. Aleksiejew, który od kilku dni bawi w Mukdenie, odbywa tu długie konferencje z gen. Kuropatkinem.

Utarcki forpocztowe.

London, 7 października. Z głównej kwatery Kurokiego donoszą: We wtorek pojawiło się 10 szwadronów jazdy rosyjskiej wraz z 5 działami w oddaleniu 5 mil na północ od Penzihu na froncie obozu przedniej straży generała Kuropatkina. Szwadrony te rozpoczęły ogień do pozycji japońskich. Spędzone z pola, cofnęły się nazajutrz dalej ku północy, pozostawiając jedynie mały oddział do obserwowania ruchów armii japońskiej.

Walki w Mandżurji.

London, 7 października. «Standard» donosi z głównej kwatery Kurokiego 5 b. m.: Wojska na rosyjskim lewym skrzydle okazują wielką ruchliwość i otrzymały posiłki. Japoński oddział stoczył potyczkę na północ koło Penzihu i Jantaj, gdzie okazał się oddział rosyjskiej kawalerji z kilku działami.

Obłężenie Portu Artura.

Czufu, 7 paźdz. Położenie pod Portem Artura podobno od kilku dni niezmienione. Rosjanie pracują gorliwie nad wzmocnieniem i naprawą uszkodzonych fortów. Wiadomość, jakoby Japończycy zdobyli i zniszczyli mieli wodociąg twierdzy, jest podobno bezpodstawną.

London, 7 paźdz. Do «Daily Mail» donoszą, że z Dalnego przewieziono cztery największe działa obłężnicze do Takuszuanu pod Portem Artura. Japończycy przygotowują się rzekomo do ponowienia ogólnego ataku na twierdzę.

«Daily Telegraph» donosi z Czufu pod datą 6 b. m., że pewien kupiec niemiecki w Porcie Artura zabity został granatem. Granat przedziurawił dach budynku, który uważano za bezpieczny. Żaloga Portu Artura wręczyła komendantowi Stösslowi adres z podziękowaniem za jego waleczność i zapalił z przyrzeczeniem iść za jego przykładem i za Port Artura nigdy nie upadnie. — Kupcom w Porcie Artura zakazano sprzedawać mąkę; sprzedają ją władze po 4 ruble za pud. Kupcy za pud mąki żądali 11 rubli.

Koncentracja na Korei.

London, 7 październ. «Daily Telegraph» donosi z Seul 5 b. m.: Pochód rosyjskich wojsk do Korei zaczyna przybierać pewne kształty. Japończycy wzmacniają swoją żalogę, sądząc, że przyjdzie w tem miejscu do starcia.

Rosyjskie okręty korsarskie.

London, 7 września. Sensację wywołało pojawienie się dwóch rosyjskich okrętów korsarskich na wodach australskich, w pobliżu wysp Czworkowych. Krążą one tam, jak się zdaje, w celu schwytania okrętów australskich, wiozących Japonii kontrabandę wojenną.

Biuro Reutersa donosi z Melbourne: Admirał eskadry Australskiej wysłał dwa krążowniki na pełne morze, otrzymał bowiem wiadomość, że w pobliżu znajdują się dwa rosyjskie okręty wojenne, które ścigają parowiec «Imperator», wiozący znaczne ładunki dla Japonii.

Długa wojna.

Tokio, 7 września. Hr. Okuma wygłosił przy pewnej sposobności mowę, w której powiedział: Naród japoński musi być przygotowany na dłuższą wojnę. Potrwa ona przynajmniej 2 lata, a pochłonie około 2 miliardy jenów. W roku przyszłym Japonia zaciągnie pożyczkę na 500 milionów jenów. Mówca wezwał naród, aby wytrwał w ufności w wynik sprawy, bo zwycięstwo oręża japońskiego jest pewne.

Tokio. Prezydent gabinetu japońskiego Okuma przemawiał wczoraj do gubernatorów i prefektów poszczególnych prowincji japońskich, zgromadzonych w Tokio. Okuma zaznaczył, że niema nadziei, iżby wojna rychło się skończyła. Jakkolwiek on, minister, jest przekonany o ostatecznym zwycięstwie

Japonii, uważa za swój obowiązek przestrzedz wszystkich przed zbyt optymistycznym ocenianiem położenia. Wojna może porwać dwa lata, a nawet dłużej. Rząd spełni swój obowiązek, ma atoli prawo żądać, aby koła finansowe dostarczyły mu środków do prowadzenia wojny. W Rosji rozpanoszyła się niesłychana korupcja, państwu temu grozi nawet wewnętrzna rewolucja, mimo to jest ono jeszcze mocarstwem, dominującym w Europie. Nawet cesarz niemiecki stara się o jego względy. Wojna kosztować będzie Rosję 3 do 4 miliardów rubli, ale i przed tem się nie cofnie. Minister apelował w końcu do patriotyzmu narodu japońskiego, po którym spodziewa się cudów.

Wiadomości literackie.

Ruch chrześcijańsko-społeczny, dwutygodnika poświęconego sprawom społecznym i gospodarczym, wychodzącego w Poznaniu pod redakcją X. St. Adamskiego, ukazał się Nr. 1 na 1 października i zawiera:

1. Z.: W sprawie handlu żywym towarem. — 2. X. St. A.: Nowe zadania dla naszych towarzystw dobroczynnych. — Materyał do wykładów i nauk: 1. Józef Goździewicz: Zagadnienia społeczno-ekonomiczne w życiu zawodowym. — 3. Ruch ekonomiczno-społeczny: Drugi zjazd rzemieślniczych cechów niemieckich w Berlinie. — Świecenie niedzieli w kupiectwie monachijskim. — Zjazd prawników w Insbruku. — Kongres angielskich towarzystw zawodowych w Leeds. — Przeciwny przymusowemu mieszkaniu i stołowaniu się u pracodawców. — Międzynarodowy kongres w sprawie święcenia niedzieli. — Zabezpieczenie od choroby w przemyśle domowym. — Walka z gruźlicą w Królewcu pruskim. — Śmiertelność szynkarzy. — Zabezpieczenie wdów i sierót po robotnikach komunalnych w Ulm nad Dunajem. — 4. Z ruchu socjalistycznego: IX. kongres Polskiej Partji Socjalno-demokratycznej Galicyi w Krakowie. — Konferencja niemieckich kobiet socjalistycznych w Bremie. — XV. Zjazd niemieckiej partji socjalistycznej. — 5. Socjalna obrona prawna: Odpowiedzialność werkmistrza za przedłużenie pracy robotnikom. — Odszkodowanie pracodawcy za zerwanie kontraktu przez pracobiorcę. — Zwolnienie zagranicznych robotników rolnych od obowiązku zabezpieczenia robotniczego. — 6. Wiadomości literackie: Rozwiązanie zagadnienia ubóstwa. Ks. Józef Stanisław Adamski. — Der Kaufmann und die englische Arbeitszeit. Hans Buschmann. — 7. Ruch w Towarzystwach: VI. Zjazd XX. Patronów katolickich Towarzystw Robotników polskich.

Przedpłatę kwartalną w kwocie 1,50 mk. — 2 korony przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w Niemczech i w Austro-Węgzech oraz Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Od Redakcyi.

Korespondentowi z Rybnickiego. Za korespondencje i zawartą w niej zachętę do czytania polskich gazet serdecznie dziękujemy. Ma Pan słuszną, że teraz jedynie jeszcze dobra gazeta może ludziom nieść oświaty kaganię, zwłaszcza że zebrała urzędników nie możemy dla braku sal. Jak już nadmieniliśmy, uwagi to bardzo słuszne i pochwalebne godne, ale mimo to korespondencyi umieścić nie możemy, bo jest bardzo ostro napisana, tak że mieliśmyby za nią bezwarunkowo proces. Za życzliwość i pamięć serdecznie dziękujemy.

Panu B. R. z Lagiewnik. Korespondencyi niestety umieścić nie możemy, bo nie chcemy znowu wszczynać walki z zwalczającym naszą gazetę duchowieństwem. Jużemy do tego przywykli, że się nas uważa za wrogów kościoła. Nas to już ani nie ziebi ani nie parzy, bo jeśli kogoś bezustannie uderzają, ten staje się nieczułym na zadane mu razy. W każdym razie wszystkie takie nadużycia zapisujemy skrzętnie, aby w razie potrzeby być użytym, jak to zrobiliśmy w procesie bytomskim.

Słuszne są uwagi Szanownego Pana, że przykrość sprawą człowiekowi wykoszlawiony sposób myślenia ludzi zbalamuconych przez postępowanie niektórych księży. Gazet pol-

skich nie wońno czytać, natomiast masonskie »Katowiczerki« etc. wcale nie znajdują się w oczach takich ludzi na indeksie. Smutne to! Tylko uśnią usną agitacją będzie można powyrwać wyrosłe na naszym gruncie chwasty. Słemy sedeczne pozdrowienia.

Sprawy towarzystw.

Bytom. Towarzystwo Górnośląskich Przemysłowców odbędzie swe przyszłe posiedzenie w niedzielę, dnia 9-go b. m., po południu o godzinie 3 na sali domu katolickich towarzystw. — Lekcje śpiewu odbywają się regularnie co czwartek wieczorem o godzinie 8 i co drugą niedzielę po południu o godzinie 3. Zarząd.

Koźle. Czołem! Uprasza się wszystkich druhów, ćwiczących i nie ćwiczących, aby się stawili co do jednego i punktualnie na zebranie, które się odbędzie *stanowczo w niedzielę dnia 9-go bm. o godz. 3-ciej po południu w dawniejszej księgarni «Straży nad Odrą» przy ulicy Odrzańskiej nr. 97.* Na porządku odczyt na temat: Co to znaczy »naród«, wybór kasyera na miejsce druha Jaisika, który się wyprowadził, wybór naczelnika i sekretarza, zmiana ustaw i inne ważne sprawy. Niech żadnego z druhów na tem posiedzeniu nie zbraknie. Zarząd.

Racibórz. Bacność rodacy z Raciborza i okolicy. W przyszłą niedzielę 9 października urządza tutejsze Towarzystwo polsko-górnośląskie teatr amatorski. Odegrane będzie »Galgan- duch« czyli »Trójka hultajaska«. Prosi się więc wszystkich członków tegoż towarzystwa, jak też i wszystkie inne towarzystwa, ażeby jak najliczniej na powyższe przedstawiennie teatralne przybyły. Po teatrze zabawa z tańcami.

Wrocław. «Towarzystwo gimnastyczne »Sokół« we Wrocławiu obchodzi w przyszłą niedzielę dnia 9-go b. m. na sali »Domu św. Wincentego« przy Seminarjassie nr. 15 uroczystość 10-letniej rocznicy swego założenia.» Wacław Sowiński, sekretarz.

Od Administracyi.

Naszym agentom zwracamy uwagę na to, iż do poniedziałku 10 b. m. powinni zapłacić za abonament gazety, bo od poniedziałku wysłać będziemy li tylko tyle gazet, ile zapłacono.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław, 3 października (Ceny targowe).

Stale ceny ustanowione przez deputację targową.	W markach i fenychach za 100 kg.		
	plękny i średni	pośled	
Pszennica biała	17,80	17,20	16,70
Pszennica żółta	17,70	17,10	16,60
Zyto	13,70	13,10	12,60
Jęczmień	15,50	14,30	13,30
Owies	13,70	13,10	12,60
Groch »Viktoria«	20,00	18,00	16,00
Groch	17,50	15,80	14,00

Siano centnar 4,20—4,50 mk.; prosta słoma żytnia kopa 26—28 mk.

W codziennem życiu

z jego różnymi wymaganiami będzie tylko temu dobrze, który czyta gazetę, która go w każdej sprawie poucza i daje mu zachętę i siłę do dalszej walki o byt, a zarazem informuje go stale w dziedzinie ogłoszeń o różnych interesach i t. d. Takim pismem polskim pod zaborem pruskim jest

„Górnoślązak“.

Rodzice! uczeie dzieci czytać i pisać po polsku.

Przeczytać!

Bacność!

Przeczytać!

Do domu towarów partyjnych Hauptstr. 29 dawniej Schwienty nadeszły

nowe zapasy konfekcyi męskiej i obuwia

po rzeczywiście bajecznie niskich cenach. Liczba odbiorców, codziennie wrastająca, jest najlepszym dowodem dobroci i niskich cen moich towarów. Niech nikt nie pozwoli się uszukać przez krzykackie anonsy i inną reklamę, lecz niech każdy się wrzód przekona o prawdziwości mej rzetelnej oferty. Tylko przez zakupna za gotówkę i przez moje małe spesy, jestem w stanie zrobić taką ofertę. Nikt nie ma potrzeby się obawiać, żeby swych ciężko zarobionych groszy nie wyrzucił z okna; jest to tylko próba, a ta wystarczy, aby mój skład polecać dalej z ust do ust. Oglądanie mego składu jest każdemu bardzo chętnie dozwolone, u mnie nie ma przymusu do kupowania, choć moje towary są znane jako dobre i tanie. Wymiana chętnie dozwolona. Zbyt daleko by prowadziło, gdybym chciał podać cenę każdego pojedynczego artykułu z mojego ogromnego składu, dlatego podaję tylko niektóre ceny:

Ubrania dla panów w dobrem wykonaniu, eleg. od 10,50, 12,50, 15, 16, 18 mk. Ubrania dla młodzieńców ogromny wybór od 4,50 mk. pocz. Ubrania dla dzieci od 2,25 mk. pocz. Męskie półtrzewiki do sznurowania od 3,10—4,50 mk. pocz. Męskie trzewiki sznurowe, chevreaux, skóra końska i cielęca od 5, 6—9,50 mk. Damskie trzewiki guzikowe i sznurowe, chevreaux, skóra końska 3,75, 5, 6, 8,25 mk. Niech teraz każdy pośpieszy do domu towarów partyjnych Hauptstr. 29, dawniej Schwienty, i niech się przekona o niskich cenach.

Bottrop, Hauptstr. 29.

Emil Lewin

Bottrop, Hauptstr. 29.

Jedyny dom towarów partyjnych na miejscu.

Dom obuwia „Fortuna“

Katowice,

tylko

ul. Jana 5.



Największy

skład obuwia na Górnym Śląsku

dla panów:

skórzany ciągowy bucik trwały, kołkowany	od mk.	4,50	pocz.
skórzany bucik do sznurowania bardzo elegancki, trwały	„ „	6,80	„
skórzany bucik z spinkami elegancki, trwały	„ „	9,00	„
buty sznurowane skóra cielęca, szyte	„ „	9,00	„

dla pań:

skórzany trzewik sznurowany mocny, kołkowany	„ „	3,30	„
skórzany ciągowy bucik kołkowany, trwały	„ „	3,65	„
skórzany bucik sznurowany elegancki, trwały	„ „	4,80	„
skórzane buciki z guzikami kołkowane i szyte	„ „	5,80	„
skórzane trzewiki domowe z ciepłą podsz. i obs. pluszową	„ „	2,65	„

dla dziewcząt i dzieci:

skórzane trzewiki do sznurowania i z guzikami,
kołkowane i szyte od 2,60 mk.

**Wszelkie gatunki trzewików
filcowych i domowych
bardzo tanio.**

Bracia Jacobsohn, Katowice

właśc. Jacques Jacobsohn

2 Rynek ——— parter i I. piętro ul. Grundmanna 2

Największy wybór

eleganckich ubrań, paltotów, jup i spodni

dla panów, młodzieńców i chłopców
w każdej wielkości i szerokości.

Gwarancja za dobre leżenie. Wykonanie na miarę. Gwarancja za dobre leżenie.

Bogaty skład

pięknych i modnych materyi dla panów.

Skład lepszych ubiorów do roboty, kamizelki, koszule, gatki
w każdej wielkości.

Mimo drożyzny polecam jeszcze po następujących niskich cenach:

Cukier twardy, funt 22 fen.	Faryna funt 22 fen.
Kawa codzien świeżo palona, mocny aromat i smak	funt 80, 100, 120, 140, 160, 180 fen.
Ruska herbata, najnowszy zbiór funt 1,40, 1,60, 2,00—3,00 mk.	
Czekolada w kawalk. funt 75 fen.	Łuski kakao funt 15 fen.
Kakao czyste pod gwarancją funt 1,40, 1,60, 2,00 mk.	
Prima smalec z świń funt 55 fen.	Twarde mydło funt 24 fen.
Ryż cały funt 15 fen.	Groch funt 15 fen.
Mąka kartoflana funt 17 fen.	Gryzek wiedeński funt 20 fen.
Gryzek pogański funt 24 fen.	Perłówki funt 22 fen.
Nafta amerykańska funt 14 fen.	Natta rosyjska funt 11 fen.

oraz

wszystkie towary kolonialne
po niższych cenach.

Jerzy Mixa, Król. Huta, ul. Następcy tronu.



Instrumenty muzyczne
dostaje się najtaniej wprost od
Ernst Reinh. Voigt
Markneukirchen Nr. 911.
Proszę żądać specjaln. katalogu
mych znakomitych harmonijk i in-
strumentów muzycznych.

Zakład
fotograficzny

ul. Młyńska 12 narożn. Stawowej.

I tuzin obr. wizyt. 6 mk.
1/2 tuzina obr. gabin. 10 mk.

F. H. Richter,
Katowice.

Ręczę za dobre wykonanie.

Szan. Publiczność Małej
Dąbrówki i okolicy proszę
uprzejmie o poparcie mego
przedsiębiorstwa

szewieckiego.

Wykonuję wszelkie prace sze-
wieckie szybko i tanio.

Robert Śladek,
Mała Dąbrówka.

Nowa kamienica

na Starem Zabrze w pięknym
położeniu bardzo tanio do sprze-
dania. Zgłosić się do p. Kre-
psa lub do Jana Wyciska
na Star. Zabrze, ul. Pawła
w domu p. Prekowskiego.

Uczeń może się zaraz zgło-
sić do drukarni

Siegfried Perls, Katowice,
ul. Poprzeczna 12 (Querstr.)



Najlepsze do gotowania,
smażenia i pieczenia.

Oszczędza się 80%
naprzec. masła.

Heimann Gutherz,

destylacja parowa, fabryka najwykw. likierów
i esencji punszowych,
Katowice, Rynek

poleca Adolfa Steinhardt'a specjalności w likierach.

Cherry, Brandy, marasquino, half and half,
ruska kminkówka lodowa, Boonekamp,
Augustura, gorzka.

Najwykwintniejszy koniak, arak, rum
i różne wina medycynalne.

Podwójne likiery 1,10 mk.

Prima żytniówka, dobrze mieszana 0,50 mk.
za litr, kupowana do domu.

2 sklepy

stósowne na drogerię, skład cygar, względnie
skład korzenny, spożywczy, mleczarnię i t. d.
ma do wynajęcia pod bardzo korzystnymi warunkami

Bank ludowy w Katowicach.

Oszczędności i wkłady

przyjmujemy i płacimy:

przy wypowiedzeniu kwartalnym 5 procent,
„ „ półrocznym 5 1/2 „
„ „ calorocznym 6 „
od dnia złożenia pieniędzy, obliczając procenta
co pół roku. — Pewność zupełna!

„Kujawski Bank Parcelacyjny“, E. G. m. b. H.
w Inowrocławiu (Inowrazław).

Bardzo tania oferta!

Wielkie białe resztki adamaszków jedwabnych
na poszwy i negliże funt 2,00 mk.

Prima obrusy płócienne, serwety i ręczniki
funt 1,65 mk.

Najnowsze resztki na suknie i kostyminy funt 2,90 mk.
drugi wybór funt 2,20 mk.

Wielkie resztki krepu na meble metr 87 fen.

Wysyłka nici do sztryków., tylko najlepszy
i najrzetelniejszy wyrób.

Wszystkich kolorach. **Włna kamgarnowa, grube nici funt 1,75 mk.**

Włna „Eiderwolle“ cienkie nici funt 1,95 mk.

Najlepsza szwajcarska włna funt 2,50 mk.

Trwała włna gronostajowa funt 3,00 mk.

Wymiana dozwolona.

Wysyłka za zaliczką.

Aleksander Conitzer,

Prusy Zachodnie

Golub

Prusy Zachodnie.

Ponieważ cena spirytusu podniosła się w ostatnim czasie o około 40%, jestem zmuszony ceny
spirytuożów nieco podwyższyć. Pomimo to są moje ceny niższe, jak konkurencyi.

Najtańsze i najlepsze

Na wesola! zakupno win, likierów i spirytuożów.

Na chrzciny!

Wyskok winny 1,48 mk.	Koniak od 1,40 mk.	Rum od 68 fen.
Muszkat od 40 fen.	Wino węgierskie od 1,00 mk.	Likiery od 60 fen.
Cyder od 48 fen.		

Próba oplaca się. — Próby darmo.

Adolf Loewy, Bytom, ulica Krakowska 20 przy kolejce ulicznej.

Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoślązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednołamowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Rozmaitości.

Księżniczka żebraczka. Przed kilkoma dniami zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie Eleonora księżniczka Massalska. Rodzice jej byli właścicielami olbrzymich dóbr, których większą część utracili. Po stracie fortuny ojciec na polowaniu postrzelił się w usta i po kilkunastu dniach zmarł. Mówiono, że to był wypadek, w rzeczywistości jednak, nie mogąc żyć na stopie magnackiej, zrujnowany arystokrata wolał umrzeć, pozostawiając na opatrzności Boskiej, żonę z dwiema córkami, Eleonorą i Karoliną. Obie były pięknymi kobietami i jaśniały wdziękami w salonach magnackich.

W czas pewien po katastrofie sieroty przybyły na stałe do Warszawy i zamieszkały w nędznym pomieszkaniu.

Księżniczki, władając językami cudzoziemskimi, poczęły udzielać lekcji w domach arystokratycznych i w ten sposób zarabiała na utrzymanie, gdyż kapitału zabrakło, a matka księżna zniechęciła się do stracie małżonka i niczem się zająć nie mogła.

Z chwilą śmierci matki, księżniczka Eleonora poczęła się zaniedbywać i prowadzić życie tułaczce. Powoli dawni znajomi drzwi przed nią zamykać zaczęli, zbywając ją datkami, których przyjęcia zresztą księżniczka stała odmawiała.

Zamieszkała więc u wdowy po piekarzu i praczki, które mając same mało, dzieliły się z nią każdym kęsem. Ze szczerego serca płynąca pomoc od biedaków księżniczka przyjmowała, sferą, w której dawniej żyła, gardziła.

W tym to czasie zmarł bogaty stryj jej, kawaler, książę Ignacy, zamieszkujący stale we Florencji, który zapisał testamentem 200.000 rb. dla najbiedniejszej z rodu książąt Massalskich. Po ogłoszeniu testamentu przez gazety zagraniczne poczęli dawni znajomi nawiedzać biedną księżniczkę, ta jednakże uparła się, że tych pieniędzy nie weźmie, gdyż jej i tak dobrze jest w położeniu dotychczasowym.

Jeden ze zdolniejszych adwokatów p. R. proponował księżniczce, że ją własnym kosztem zawiezie do Florencji, aby odebrać spadek, jednakże księżniczka niezgodziła się i po dziś dzień suma zapisana leży w banku florenckim, czekając na spadkobierców.

Dziwaczka później udała się do zakonnicy Sakramentek, poczem za staraniem przełożonej, została umieszczoną w Tow. Dobroczynności.

Nie długo tam jednak była, gdyż mówiąc, iż nie może być „jak ptak w klatce“ pozostawiła swoje manatki w zakładzie i przepędzała nocę pod gołym niebem, spijając pod kościołem Dominikanów i w zaukach.

W końcu księżniczka Eleonora zapadła na nogi, porobiły jej się wrzody i straszny zaduch czuć było od niej, przez co biedacy, w małych izdebkach zamieszkali, odmówili jej dachu, tak że zmuszona była nocować podczas dni słotnych na ulicy.

Tydzień temu zaniemógłszy ciężko na ulicy, odwiezioną została do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła i została pochowaną na cmentarzu Brudzieńskim, pomimo, że miała familijny grób na Powązkach.

Z śmiercią księżniczki Eleonory Ma-

salskiej, łączy się wspomnienie innego zgonu tragicznego. Przed laty 30 kochał się w niej obywatel ziemski z kieleckiego p. Nepomucen Łopuszyński, z którym księżniczka M. już była zaręczoną. — Małżeństwo nie doszło do skutku z powodu śmierci starej księżny. Odmowę p. Ł. odczuł tak głęboko, że ciężko zaniemógł, a powróciwszy do zdrowia, wstąpił do klasztoru w Krakowie, gdzie w 3 lata zmarł.

Wybryk milionerki. Znana ze swojej ekscentryczności żona milionera Lehra w Nowym Jorku, urządziła z powodu rocznicy urodzin swojego psa wielką ucztę, na którą zaprosiła za pomocą drukowanych kart kilka tuzinów psów. Pięciu lokajów obsługiwało psim gościom, roznosząc wykwinne dania. Tęgo rodzaju wybryk, ubliżający godności ludzkiej, potępiła prasa amerykańska, która zwróciła uwagę owej milionerki na straszną nędzę, panującą w zaukach Nowego Jorku.

Szkoła matek. Paryż wzbogacił się wkrótce w godną naśladowania instytucję, którą będzie tak zwana „Szkoła dla matek“. W Bordeaux przed kilku laty pani Moll Weiss założyła pod taką nazwą szkołę, w której kobiety zamężne i panny uczą się wszystkiego, co im, jako żonom, paniom domu i matkom przydatne być może. To, co pani Moll Weissowej udało się z jak najlepszym wynikiem przeprowadzić na prowincji, pragnie obecnie w daleko szerszym zakresie zaprowadzić w stolicy Francji i powołać do życia instytucję, mającą być pierwowzorem dla podobnych zakładów w przyszłości.

Ofiary Alp. Liczba osób, które zginęły w roku bieżącym w Alpach,

oszacowana została na 300. Wzrost wypadków nieszczęśliwych przypisać należy prawie wyłącznie temu, że niedoświadczeni turyści wybierają się na trudne wycieczki bez przewodnika. Szwajcarski klub alpejski taką zestawiał statystykę wypadków śmiertelnych w górach krajowych w ciągu ostatnich lat sześciu: w 1898 roku 37, w 1899 roku 47, w 1900 roku 48, w 1901 roku 63, w 1902 roku 119, w 1903 roku 148. a w roku bieżącym liczba ofiar przekroczy znacznie 150.

Posiedziciele domów i gruntów

powinni wynajęcie pomieszczeń, sprzedaż i t. d. ogłaszać w „Górnoślązaku“, który jest w każdej miejscowości mocno rozpowszechniony.

Za drobne ogłoszenia płaci się naprzód.

Żarty i dowcipy.

Rozczarowanie. Młoda małżonka starego męża, niebezpiecznie chorego, pyta z udanym niepokojem lekarza: — Panie doktorze, jestem przygotowana na najgorsze wieści — proszę mi powiedzieć prawdę. — A więc dobrze. Czekaj panią cios... mąż pani wyzdrowieje.

Odstraszony. Właściciel hotelu: — Zamieszkać możesz pan u mnie doskonale, a jadać akurat jak u siebie w domu. — Podróżny: Dziękuję. Poszukam innego hotelu!

Rynek 89.

Paweł Woitinek, Katowice,

Rynek 89.

Meble, lustra, sprzęty wyściełane po cenach bezkonkurencyjnych.

Proszę żądać cennika i porównać ceny.

Meble także na odpłatę.

Oglądanie bez przymusu do kupna.

Kupujcie u katolika.

Telefon 145.

KOSMOS

PAPIEROSY SĄ NAJBARDZIEJ LUBIANE I

NAJWIĘCEJ UŻYWANE

Adres: „Kosmos“ Dresden; Fürstenstrasse 70.

Paweł Kallabis, mistrz stolarski.

Katowice—Zawodzie.

poleca swój

wielki skład mebli, luster, desek do firanek,

sprzętów wyściełanych wszelkiego rodzaju,

oraz wózków dla dzieci do wyboru. * Skład trumien

i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia i tapicernia w domu.

Kto chce pieniądze oszczędzić przy **kupowaniu mebli**, niech idzie do firmy

Louis Keins,

Król. Huta, ul. następcy tronu 47

filia Bytom, ul. piekarska 20.

Kanapy od 50 mk. pocz.

Szafy „ 25 „ „

Komody „ 18 „ „

Stoły przed kanapy 10 „ „

Lóżka od 6 „ „

Krzesła „ 2 „ „

Ramy do firanek „ 0,75 „ „



Louis Miedzinski & Co
Katowice, ul. Młyńska 12.

Specjalny skład tapet, bordów i suchej sztukaterii itd.

Wykonuje się roboty malarskie wszelk. rodzaju.

Telefon 505.

kupuje się najtaniej u

Meble Maksa Glücksmanna, centralny skład mebli, Zabrze,
ulica Następcy tronu 24, naprzeciwko Central-Hotel.

Telefon 1045.

Własne pracownie tapicerskie i stolarskie.

Splata ratami bez nadwyżki.

Dostawa franko do domu.

Bogato zaopatrzonego skład kobierców, firanek, portyer i t. d.

Fortepiany i harmonia

najnowszej konstrukcji, nowe i używane, poleca tania jedyny polski magazyn

A. Drygas,
Poznań, Rycerska 33.
Katalog ilustrowany na życzenie franko.

Dom wysyłkowy
resztek
Gebr. Bergmann, Leipzig N. Sch.
Zadajcie cennika naszych sortymentów resztkowych.

Wilhelm Gärtner,
Bottrop, ul. Główna 79 (Hauptstr.),
zegarmistrz i złotnik.
Najtańsze źródło zakupna zegarków i biżuterii, pierścieni ślubnych, łańcuszków, okularów i t. d.
2 lata piśmienna gwarancja.
Reparacje dobrze i tanio.

Mąki z żużli Thomasa

„Sternmarke“
zawierająca 15, 16 i 18 % kwasu fosforowego, mam znowu na składzie podostatkiem.

Antoni Kentnowsky
Żory.

Lysinę i łupież
znikają przy używaniu
Arnika-Franzbranntwein
butelki po 1 mk. u
Bernh. Pitsch'a
drogerya, Racibórz.

Kupujcie pierze i pościel
wprost z fabryki pościeli **C. S. Brasch-Eberswalde** Breitestr. 54 znanej z swej rzetelności (dawniej w Jastrowie).
Wielka pościel tj. pierzyne, spodek i dwie poduszki nasyp. nowym pierzem pod gwar. tylko w dobrych wyspach na jedną osobę po 11, 13, 15, 17 mk., na dwie osoby po 14, 17, 21, 24, 29 mk. i wyżej. Pierze na pościel 50 fen. począwszy, ła puch już po 2,50 mk. Nowe gęsie pierze tak jak z gęsi oskubane z całym puchem po 1,40 mk. funt. Wszelkie inne pierze, wspany, powleczenia, płótna na przesieradła, łózka żelazne, materace itd. nadzwyczaj korzystnie. Kto raz spróbuje, ten zostaje stałym moim odbiorcą.

Księgarnia „Górnoślązka“
poleca dzieła pedagogiczne **Reinera** do bardzo przedkłej i najtańszej nauki języków obcych bez nauczyciela z objaśnieniem wymowy i z kluczem pod tytułem:
Samouczek
Polsko - Niemiecki, kurs wstępny (Elementarz) po 30, 60 fen. i 1,00 mk. - kurs I-szy 2,00 mk., kurs II-gi 4 m.
Polsko-Francuski, kurs I-szy 3,00 mk., kurs II-gi 5 m.
Gramatyka Polsko-Francuska, 3,00 mk.
Polsko - Angielski, kurs I-szy 2,00 mk. - kurs II-go 3,00 mk.
Polsko-Ruski, kurs I-szy 3,50 mk. kurs II-gi 4,50 mk.
Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi 1,25 mk.

Młodym i starym mężczyznom poleca się do pouczenia, wyszłe w nowym powiększonym nakładzie dzieło rady med. dra Müllera o *wzbudzonym systemie nerwowym i seksualnym* oraz o jego radykalnym leczeniu. Wolna przesyłka w kopercie za jedną markę w znaczkach pocztowych.
Curt Röber, Braunschweig.

Zdrowie jest największym skarbem.
Ażeby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zaziębienie, kaszel, chrybka, astma i t. d. zależy wszystko na **URYNIE**, którą ja bezpłatnie badam i chętnie porady darmo udzielam.
Dla rolników polecam wszelkie leki potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itd. bo mam własne laboratorium.
Zwracam uwagę na pisma dziękczynne, które już dawniej otrzymywałem.
Staraniem mojem będzie zawsze i w każdej chwili uprzejmie i rzetelnie Szanowna Publiczność obsłużyć. Proszę przeto między sąsiadami opowiadać o mnie.

O laskawe poparcie prosi
Bernard Pitsch,
drogerya, **RACIBÓRZ,**
Wielkie Przedmieście 24.

Wprost z pierwszej ręki!
Najwysmienniejsze delikatesowe powidła, czyste pod gwarancją, gęste i słodkie, nieprześcignione co do smaku, tani zdrowy dodatek do chleba poleca od Magdeburgu (niefr.) za zaliczką:
Pocztowy wódek blaszany 9 funt. 2,00 m.
Blaszany „ „ „ 9 „ 2,25 m.
Blaszany „ „ „ 20 „ 3,50 m.
Emalj. „ „ „ 25 „ 4,00 m.
Emalj. garnek 18 „ 3,90 m.
Emalj. wanna 30 „ 5,50 m.
Emalj. „ 25 „ 5,25 m.
Emalj. „ 50 „ 10,00 m.
Wiadra drzewiane 30, 40, 60 funt., cent. 14,00 mk.
Bezki około 120, 225, 325 funt. cent. 13,00 mk.
Naczyn nie oblicza się osobno.
Bernhardt & Co., Magdeburg N. 18 fabryka powidła.

DOM
mrowany o 6 pomieszczeniach i 3 pojedynczych pokoi mam do sprzedania.
Józef Szkuteła,
Zawodzie III, Kronprinzenstr. 59 a.
Więszy dom
craz 2 morgi pola w najlepszym położeniu w **Paruszowcu** zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela **Ferdynand Pielka, Rybnik.**

Korzystne kupno dla rodaka kupca lub rzemieślnika.
Dom okazały, w miejscowości przeszło 14000 mieszkańców pod Katowicami, z 2 wielkimi składami, z których jeden kupujący może objąć, jest od zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Wpłata według umowy. Skład nadaje się do każdego interesu i jest w najlepszym położeniu w pobliżu kościoła. Zgłosz. do eksped. „Górnośl.“ pod lit.: „Rodak“ nr. 1126.

Chłopiec
syn porządnych ojców, może się jako uczeń natychmiast zgłosić.
Józef Pietruszka
fabryka kielbas
Laurahuta, ulica Graniczna.

Dobra sposobność!
2 uczni
chcących się tanio wyuczyć piekarstwa, trzy lata nauki, reszta wszystko wolne, mogą się natychmiast zgłosić u mistrza piekarskiego
Jana König
w Siemianowicach GS., Knapikstr.
Robotników
do pakowania otręb w mięchy poszukuje przy wysok. zapłacie
S. Siedner, spedytor
Katowice, ul. Jana nr. 14.

Proszę kupować wysm. delikates. **powidła** z fabryki powidła
Johannes Zuck, Magdeburg-Südgl.
i otrzyma pan tylko dobry towar: Becki około 125 funt., f. 13 i pół fen. wóbrki 30-70 funt., funt po 14 fen. Emal. wóbrki netto 25 funt 4,50 m.
„ „ „ 15 „ 3,25 „
„ „ „ brutto 10 „ 2,00 „
„ „ „ „ 10 „ 2,50 „
„ „ „ „ 25 „ 5,50 „
„ „ „ „ 50 „ 10,00 „
„ „ „ „ 25 „ 5,50 „
Wszystko tu z miejsca za zaliczką. Narzędzia gratis.
Na życzenia dostarczam wszelkie inne pakunki.

Najlepsze i najtańsze (obuwie) bóty do roboty i skórę kupujemy w **Bytomiu** przy ul. Krakowskiej 25 - u **Alfreda Wachsmanna.**

Teatr amatorski
urządza **Towarzystwo Polsko-Górnośląskie w Raciborzu**, na sal. p. W. Lexa w niedzielę, dnia 9-go października 1904 r. na cel dobroczynny.
Odegrane będzie: **„Gatgan-duch“** czyli **„Trójka kultajska“** melodram w 3 aktach przez Nestroja.
Ceny miejsc: I. miejsce 1 mk. - II. miejsce 75 fen. III. miejsce 50 fen. - galeria 30 fen.
Początek o godz. 7 1/2 wiecz. Po teatrze zabawa z tańcem.

Wskazuje prace, udziela wszelkiej informacji każdemu przyjezdnemu
Restauracja czysto polska
Berlin, Holzmarktstr. 11 5 minut od dworca śląskiego.
Kuchnia polska. **Antoni Miedziński** gospodarz.

Mieble
kupuje się najtaniej i najlepiej
Franciszka Plitzko, skład mebli i dekoracyjny
Zabrze, plac Schechego i Glückaufstr.
Największy wybór! Własne pracownie
Najlepsze wykonanie! tapicerskie i stolarskie!
Splata ratami Dostawa franko
bez zwyczaj! do domu!
Bogato zaopatrzonej skład dywanów, firanek, portyer itd.

Maszyny do szycia, różne najlepsze letnia gwarancją ma na składzie i sprzedaje także na splata miesięczną. **K. Sollich, Rybnik** obok nowego rynku. Reparacje jako też wszelkie przyrządy do maszyn jak najtaniej.

Konsum Unitas w Bytomiu
E. G. m. b. H.
Prosimy rodaków miasta Bytomia i okolicy do licznego przystępowania. Za dobry towar i rzetelną usługę ręczymy. Silni pokazną liczbę członków, możemy dać większą dywidendę.
Michał Wojski, Hieronim Kiepiński, Józef Szaflik.

Max Ganczarski, mistrz stolarski, Siemianowice poleca swój wielki skład tanich mebli, luster, desek do firanek, sprzętów wycielanych wszelkiego rodzaju. **Wielki skład trumien i wszelkich artykułów pogrzebowych. Stolarnia w domu.**

Telegram!

Obuwie

pochozące z masy konkursowej połączonych fabryk obuwia **Wurzen** oraz inne towary będą tutaj tanio sprzedawane.
Bottrop Fr. Paweł Zuchler Bottrop
Hauptstr. 43 Hauptstr. 43.

Gilzy od 40 do 60 fen. b./m., od 1,20 mk. z m. za tysiąc
z prawdziwej francuskiej bibułki.
Papierosy od 5,00 mk. w/10 za 1000 od 5,50 mk. w/100 za 1000
z dobrego tureckiego tytoniu poleca **„Heliodorus“**
Fabryka papierosów i gilz maszynowych **H. Kubacki,** Wrocław 9, Scheitnigerstr. 19.

A. Pinczower, skład skóry
Bytom ul. Krakowska.
Wszystkie gatunki skóry, nieprzemakalne ubrania skórzane i z sukna żaglowego, sukna woskowane, linoleum (skóra na podłogę).

Biuro instalacyjne, warsztat mechaniczny, wykonanie nowej broni palnej, poleca się do urządzania siły elektr., telefonów i piorunochronów.
Pogrzeba & Wenzel
Katowice, ul. Kenera 4. Telefon 1285.

Drogerya pod Aniołem w Bogucicach
właśc. **Bolesław Długiewicz**
poleca na dzień zaduszny **różne świece na groby** po najtańszych cenach.

Szanownej Publiczności Katowic i okolicy donoszę uprzejmie, że w Katowicach przy ul. Fryderykowskiej nr. 40 otworzyłem **skład mąki i produktów** i proszę o laskawe poparcie. Sprzedaję najlepsze mąki po cenach młyńskich.
Siegfried Grünthal.

Przy zakupnie u naszych inserentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.
Zakład architektoniczny.
Eugen R. Vogt, architekt, mistrz murarski i ciesielski, **KATOWICE, ul. następcy tronu** naprzeciwko nowego miejskiego lazaretu, poleca się do objęcia nowych budowli i przebudowań, wykonania projektów w nowomodnych stylach, kosztorysów, statycznych obliczeń, rachunków itd. przy rzetelnym przedklem wykonaniu. Ceny umiarkowane.

Poznać po
czerwonej firmie.

Heinrich Fröhlich

Poznać po
czerwonej firmie.



Świętochłowice

➔ naprzeciwko kościoła katolickiego. ➔

Stosując się do wymagań czasów obecnych i do życzeń mych odbiorców, zaprowadziłem od dzisiejszego dnia **ściśle stałe ceny.** Powszechnie znana rzetelność i dążenie do jak najniższych cen napewno zadowolą każdego zwiedzającego mój w wszystkich oddziałach dobrze zaopatrzony skład.

Szczególne uwagę zwracam na

dni wyjątkowe od 1-go do 21-go października,

w których to dniach —  **10 0/0 rabatu**  przy kupnie od 10 marek pocz., przy kupnie od 20 mk. pocz. prócz tego jeszcze wolną podróż w górnośląskim obwodzie przem. Jako szczególnie korzystne polecam następujące artykuły:

Poznać po czerwonej firmie.

Poznać po czerwonej firmie.

Ubrania dla panów.
Paltoty dla panów.
Jupy dla panów.
Spodnie dla panów.
Bielizna dla panów.
Koszule trykotowe.
Spodnie trykotowe.
Szkarpetki dla panów.
Rękawiczki dla panów.
Czapki dla panów.
Kapelusze dla panów.
Krawaty
nowe fasony, piękne wzory.

Damskie rękawiczki.
Damskie pończochy.
Damskie suknie.

Boa futrzane
czarn. król. już za 1,50 mk.

*** Boa futrzane ***
dobre futro długie i szerokie już za 7 mk.
Dalej:
**Nutria, Persicaner,
Murmel itd.**

Ogromny wybór.

Mufki futrzane

z wszelkich gatunków futra po każdej cenie.

Ogromny wybór.

Damskie majtki.
Szale, piękne desenie.
Chusty do odziania
po każdej cenie.
Koszule damskie
od 68 fen. pocz.
Gorsety.

Pończochy dla dzieci
od 8 fen. pocz.
Suknie dla dzieci.
Spodnie trykotowe
dla dzieci.
Kapelusze dla dzieci.
Czapki dla dzieci.
Czepki dla dziewcząt.
Koszule dla dzieci.
Suknie dla dzieci.

Wszelkie artykuły dla krawiectwa, najnowsze obsadzenia,
najgustowniejsze materye do obsadzenia
są każdego czasu w wielkim wyborze na składzie.

Codziennie nadchodzą nowości.

Zdumiewająco niskie ceny.

Nigdy nie wracająca sposobność do kupowania na zimę.

~~~~~ **Ściśle stałe, lecz tanie ceny.** ~~~~~

# Dom garderoby dla panów i chłopców

**Adolf Kreuzberger**

**Bytom G.-S.**



## Otwarcie

sezonu jesiennego i zimowego

## Adolf Kreuzberger

po stronie ratusza Rynek 4 po stronie ratusza

Największa na Górn. Śląsku  
firma konfekcyi dla panów.

Ogromny wybór gotowej garderoby dla panów

jako to:

Ubrania zakietowe, ubrania tużurkowe, paltoty,  
ulstery, raglany, płaszcze z pelerynami, kołnierze od  
sloty, jupy, spodnie, kamizelki.

**Ceny**  
zdumiewająco  
**tanie.**

**Garderoba dla grubych panów.**

Elegancka gotowa garderoba dla młodszych panów.

Sliczne nowości w ubraniach dla chłopców.

**Ścisłe**  
**stałe**  
**ceny.**

Szczególne starania położyłem około **lepszey gotowej garderoby** i osiągnąłem przez to, że takowa w zupełności zastępuje **garderobę na miarę** i to wskutek eleganckiego modnego kroju i beznagannego wykonania.

## Fabryka mebli Bracia Harazim, Rybnik.

Właśc. Emil Harazim,  
ul. Żorska, naprzeciwko konsu...

**Największy skład mebli, luster i sprzętów wyściełanych.**

Zaumiewająco niskie ceny.

**Największy skład trumien wszelkiego rodzaju po niskich cenach.**

Opłata dozwolona, Telefon nr. 51.

Jedyny katolicki

**interes rzeźbiarski**  
i  
warsztat na-  
grobków

**Józef Steiner,**  
Gliwice  
naprzeciwko dworca  
poleca  
nagrobki, wielkie krzyże  
przydrożne i na  
cmentarzu,  
stopnie i figury  
z marmuru, piaskowca  
i granitu po najniższych  
cenach.

Rysunki zawsze do usług.  
Kosztorysy darmo.

Mój

## skład obuwia

przeniósłem na  
**ul. cesarza nr. 3**  
obok składu garderoby męskiej  
p. Rota'a, niedaleko poczty.

**Adolf Friedlaender**  
Król. Huta.

Najbardziej rozpowszechnionym dziennikiem  
w zaborze pruskim jest „Górnoślązak“.

Tanie

**czeskie pierze**  
10 funtów: świeżo  
darte mk. 8,-  
lepsze 10,-, białe  
kwiaty darte m.  
15,-, 20,-, białe jak śnieg kwa-  
piate darte mk. 25,-, 30,-.

Wysyłka przez zaliczkę franko.  
wojne od cla. Zamiana lub zwrot  
dozwolony jest z wyjątkiem  
kosztów przesyłki.

Benedikt Sachel, Lobes 370,  
ocza Pilsen, Czechy, Böhmen.

**Meinel & Herold**  
fabryka harmonik  
wyrzyna instr. muzycznych  
Klingenthal (Saks.) 1405 E  
dostarcza, za zupełną gwar.  
harmoniki w przeszło 120  
różn. num., cytry od 8,50 m.  
dla kaźd. gitary od 5 m. skrzypce od 10 m.  
katarynki, harmoniki ustne  
bandoniony, okaryny itd.

**Kartofle, siano,**  
**słomę, koniczynę**  
poleca w wagonowych ładun-  
kach po cenach przystępnych  
C. Walewski, Gniezno (Gnesen).

Specjalny bazar artykułów męskich

**Maks Silbermann**  
Katowice, ul. Grundmanna 11,  
w domu destylatora p. Cohna, poleca po niskich cenach:  
kapelusze, bieliznę, krawaty, parasole,  
laski, rękawiczki, wielki sortyment zimowych  
koszul futrowych i spodni,  
sztuka po 1,60 mk.

**Handel skór Adolf Schindler**  
w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16  
poleca swój wielki skład  
**skór wierzchnich i spodnich**  
oraz  
wszelkich części, potrzebnych do szycia,  
**wszystkich artykułów**  
także  
potrzebnych do tego zawodu dla szweców i siodlarzy  
po bardzo niskich cenach.

**Skład gotowych pasów do transmisyi.**



# Górnoślązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku

„Górnoślązak“ z niedzielnym dodatkiem „Rodzina chrześcijańska“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 60 fen. kwartalnie, z odnośnikiem do domu 2 mk. 2 fen.

Przez lud — dla ludu!

== Telefon Nr. 1049. ==

Ogłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się przy ulicy Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

## Rozmaitości.

**Korony królów polskich.** W Towarzystwie Przemysłowców w Dortmundzie pytał się ktoś, gdzie się podziały korony królów polskich. „Dziennik Polski“ zasięgnął w sprawie tej informacji profesora wszechniczy jagiellońskiej dra Piekosińskiego i otrzymał następującą odpowiedź:

Korony królów naszych przechowane zawsze były w skarbcu na Wawelu. Gdy Prusacy po rozbiore ojczyzny naszej zajęli Kraków i Zamek, korony przepadły bez wieści i dotąd żaden ślad ich się nie odkrył. Jedni twierdzą, że Prusacy zajmując zamek królewski, zabrali insygnia królewskie ze skarbcza, ale Prusacy temu przeczą, nie ma ich też w gabinecie królewskim w Berlinie. Inni zaś są zdania, że kapituła katedralna krakowska zdołała przed Prusakami ukryć te insygnia w bezpiecznym miejscu i że zawsze jeden kanonik katedralny wie o miejscu ich przechowania i na łożu śniadca zawiera tajemnicę znowu innemu kanonikowi. Dotąd jednak żaden kanonik się nie zdradził, by znał tę tajemnicę.

Ja przypuszczam, że insygnia kró-

lewskie zabrali Prusacy, a bojąc się, by ich zwrotu nie zażądali cesarze rosyjscy, którzy noszą tytuł królów polskich, a zatem i do insygniów królewskich polskich mają prawo, ukryli je tak, aby świat o nich nie wiedział, ale ktoś... zawsze o nich wie.

Jak te korony wyglądały, wiemy o tem doskonale, gdyż na monetach, medalach i grobowcach królów naszych znajdują się dokładne ich wizerunki. Rzekoma korona Chrobrego, przerysowana przez Bacciarelego za Stanisława Augusta, nie jest stanowczo koroną Chrobrego i nie jest starszą nad XIV wiek. Rysunek Bacciarelego jest w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie.

## Przystępujcie

do  
„Spółki Budowlanej!“

Udział wynoszący 20 marek, spłacać można miesięcznie po 50 fenygów.

Zgłoszenia na członków przyjmuje pan dr. Mielęcki w Katowicach (Rynek 9).

## Wiadomości literackie.

„Obrazki ze Śląska Polskiego“, napisał Staropoleński. Nakładem „Górnoślązaka“ w Katowicach. Kosztują 20 fen., z przesyłką 35 fen. Poniższa przedmowa autora świadczy najlepiej o wartości tego dzieła, i spodziewamy się, że nie znajdziemy domu, gdzieby „Obrazki Śląska“ się nie znajdowały.

Moim najdroższym współziomkom, braciom rolnikom i braciom robotnikom i wszystkim siostronom Śląska, ofiaruję tę skromną książkę, życząc, aby przez nią w ich sercach krzewiła się wierność dla Wiary katolickiej, rozplomienila się miłość dla Ojczyzny polskiej, utrwaliła się sprawiedliwość w sprawach doczesnych, korzenie zapuściła męska i czynna cierpliwość wobec cierpień wielorakich, dla odrodzenia i chwały dzielnicy staropolskiej.

Autor.

Zamawiać prosimy pod adresem:

„Górnoślązak“ Katowice—Kattowitz O.-S.

Czem zastąpić napoje alkoholiczne? Spis napojów zdrowotnych oraz najprostsze sporządzenie niektórych. Z rycinami. Nakładem wydawnictwa „Przewodnika Zdrowia“ (Czarnowski, Berlin N. W. Karlstr. 32). Cena z przesyłką: 55 fen. = 65 hal. = 30 kop.

Do nabycia w księgarni „Górnoślązaka“ w Katowicach.

Szkodliwość wszelkich napojów alkoholicznych — od ostrych wódek do najłżejszego piwa — została, szczególnie w ostatnich czasach, dobitnie wykazana naukowo i statystycznie. Mimo to powszechne używanie tych truziwno wcale się nie zmniejsza. Zatem gorliwi

szermierze wstrzemięźliwości nie szcędzą pocisków — słowem, pismem, wizerunkiem — przeciw uporczywemu trwaniu tej klęski.

Piorunowanie to uzasadnione, więc czemuż nie skutkuje? Widocznie dlatego, że — z jakich bądź powodów — pragnienie, u wielu potężne, istnieje i na nic się nie zda piętnowanie używek szkodliwych, dopóki nie zastąpi się ich właściwymi.

To zadanie rozstrzygnięto w sposób rzeczywiste praktyczny w wymienionej tu książce.

Najprzód, jako najbliższe zastępstwa napojów alkoholicznych, są tam bardzo trafnie wskazane rozmaite owoce, jagody, soki, limonady, wody mineralne, mleko (krowie, migdałowe, orzechowe i t. p.), maślanka, serwatka, dalej kawa i herbata, szczególnie z roślin krajowych, piwa i wina bezalkoholiczne, wreszcie kwas chlebowy i rozmaite octy owocowe.

Następnie, liczne, najprostsze i najtańsze sposoby przyrządzania, szczególnie win owocowych niealkoholycznych, są podane tak dostępnie dla każdego, że je bardzo łatwo użytkować do robienia zapasów, czy to dla własnego użytku, czy też dla przedsiębiorstwa wszelkich rozmiarów.

Kto pragnie zapoznać się z ruchem społecznym we wszystkich krajach europejskich, kto życzy sobie polepszenia swej i swych braci doli doczesnej, kto chciałby czynnie wziąć udział w ruchu współdzielczym w kraju naszym, niech zamówi sobie książkę O spółkach, która wyszła nakładem „Górnoślązaka“ i jest po 5 fen. do nabycia.

ul. Jana  
nr. 5

# Gebr. Markus, Katowice

ul. Jana  
nr. 5

Wielki Wybór.

polecają na zmianę kwartału:

Zdumiewająco niskie ceny.

Towary  
krótkie.

== Koronki. ==  
Obsadzki.  
Jedwabie na obsadz.

Nici do  
sztrykowania  
w wszelk. gatunkach.

Kołnierzyki (Spacht.)  
Wstażki.  
Welony ślubne.

Włny.  
Także  
nici Schmidta.

Pierścienie pozam.  
Guziki do obsadz.

Dywany.

Firany.

Materye chodnikowe.

Proszę żądać  
książek  
rabatowych.

Wyprawy  
ślubne.

Pokrycia stołowe.  
Ręczniki.  
Serwety.

== Wsypy. ==  
Poszwy.  
Adamaszki.

Bielizna  
dla  
niemowląt.

Barchan piqué.  
Towary bawełniane.  
Sukno na koszule.

Portyery.

Rolosy.

Watowane derki.

Rękawiczki.  
Pończochy.  
Trykotażę.

Parasole.

Gorsety.  
Ochraniające do gorsetów.  
Staniki.

Chustki do nosa.  
Piótna i bawełny.

Welniane  
czapki dla dzieci.  
Czapki i czepecy.

Kamaszki.  
Pończochy do polow.  
Rękawiczki skórkowe  
podszyw.

Dywaniki przed łożka.

Futra.

Obrusy i kołdry.

Przody do koszul.  
Kołnierze.  
Mankiety.

Spodnice.  
Spodnice  
kostjumowe.

Roboty ręczne.  
Ochraniające  
na  
ręczniki haftowane.

Damskie pasy  
z skóry i sukna.

Szelki  
tylko  
dobry gatunek.

Krawaty.  
Ochraniające  
do kołnierzy.

Wielki wybór.

Zdumiewająco niskie ceny.

Fartuchy.

Kapelusze  
żałobne.

Bluzki. ● Strój damski.  
Modernizowanie jak najprędzej.

Welony  
żałobne.

Materye  
na podszewki.

**Kto się przekonac chce słuszności zdania!**  
 „Chciwy dwa razy traci“  
 niech przeczyta co następuje z całą uwagą:



Gospodarz Pawlak miał  
 świnie z sześcioma prosz-  
 cakami.



Sąsiad jego Słomz miał  
 także maciorę z sześciu  
 ma proszczakami.



Pewnego dnia dostała  
 mu się do rąk polecenie i  
 opis pana K. Chmielew-  
 skiego, Poznańskiej Che-  
 miczno-Technicznej Fabryki  
 na mąkę do tuczki i paszy  
 marka: „Tucz“, lecz  
 mało go to obchodziło i  
 zniszczył takowe.



Słomz postępowy  
 dzielną gospodarz przyjął  
 z wielką radością polece-  
 nie i opis, dał się jeszcze  
 nawet pouczyć i kupił za-  
 raz z fabryki K. Chmiele-  
 wskiego, Poznańskiej Che-  
 miczno-Techn. Fabryki ma-  
 ki do tuczki i paszy marką  
 „Tucz“, i zadawał codzien-  
 nie i regularnie podług  
 przepisu do paszy.



Pawlak przekonał się  
 sam jako i jego żona, że  
 bez mąki do tuczki i paszy  
 „Tucz“ teraz obyć się nie  
 można, proszczaki mało  
 żrą i wcale się nie rozwija-  
 ją, maciore marnieje,  
 mało ma pokarmu i wy-  
 gląd ychże nie sprawia  
 aciechy.



Inaczej wygląda teraz  
 u jego sąsiada Słomz,  
 nigdy tak przedko prosz-  
 czaki nie rosły i nigdy tak  
 zdrowotnie i ładnie nie  
 rozwijały się, jak teraz.  
 Mąka do tuczki i paszy  
 marka: „Tucz“, bowiem  
 zwiększył apetyt tak, że  
 świnie żrą bez końca a  
 tem sposobem się przedzą  
 tuczki i przedzą za nie pie-  
 niądze.



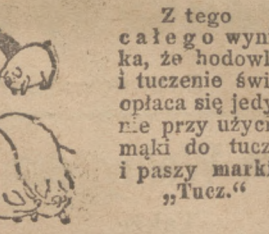
Takich świn rzeźnik ni-  
 gdy nie kupi on Pawlakowi  
 za nie dziękuję.



Te tutaj z wielkiem za-  
 dowoleniem kupuje rzeź-  
 निक i płaci gruby pieniądz.



Cena za paczkę 1 funtową 10 fenigów, 2 funtową 70 fen., 5 fun-  
 tową 1,00 mk., 10 funtową 3,00 mk., paczka pocztowa 9 funt. 3,10 mk.  
 1/2 funt. 1,25 cent. Warki po ćwierć cent. mk. 6,25, pół cent. mk. 12,50  
 cent. mk. 22,50.



Z tego  
 całego wyni-  
 ka, że hodowla  
 i tuczenie świn  
 opłaca się jedy-  
 nie przy użyciu  
 mąki do tuczki  
 i paszy marki:  
 „Tucz.“

Przy zakupie proszę zważać na znaczek konieczny  
 czterokątnej i firmie:  
 Poznańska Chemicz.-Techniczna Fabryka K. Chmielewski Poznań  
 w którą każda paczka i worek są zaopatrzone. Mąka  
 do tuczki i paszy jest jedynie w paczkach oryginalnych  
 do nabycia. Więć ostrzegam przed naśladownictwem.  
 Do nabycia przez apteki, drogerie i lepsze sklepy  
 torzonne lub skoro nabyć nie można wysyłam wprost  
 proszę adresować:  
**K. CHMIELEWSKI — POSEN.**

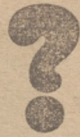
**Paweł Rosetz**

Zabrze, ulica Scheche'go 9  
 naprzeciwko kościoła ewangelickiego.  
 Instrumenta smyczkowe, dęte i bite  
 po cenach fabrycznych.  
 Skład fortepianów i harmonii.  
 Wszystkie części składowe.  
 Używany fortepian tania do sprzedania.

**Żelazne piece**

długopalne (irlandzkie), oraz wszelkie  
 inne gatunki żelaznych piecy ma  
 zawsze w największym wyborze  
 na składzie

**S. Wrzeszinski, dawniej Igel**  
 KATOWICE, ul. Grundmanna 1  
 Telefon nr. 209



Kto chce tanio i do-  
 brze kupować nowe

**pierze**

darte i niedarte  
 lub także  
 gotowe pierzyny,  
 wsypy i poszwy,  
 niech idzie do  
 największego śląskiego  
 składu pierza

**H. Herzberga**  
**w Zaborzu,**

lub niech pisze o próby.  
 Odplata dozwolona.

Filie  
**w Katowicach**  
 u pani Süßmann  
 ulica Fryderykowska  
 u Guss'a.

**w Gliwicach**  
 ul. Wilhelmowska 27 l.  
 Jest tam także zakład  
 czyszczenia pierza.

Wielki skład bardzo tanio.  
 Niem. pierwszorz. rowery Ro-  
 land na życzenie na odplatę,  
 wplata 25 do  
 50 mk. splot.  
 0,25m. mies.  
 Za gotówkę  
 sprz. rowery  
 od 70 mk.  
 Proszę darmo żądać cennika  
 Roland-Maschinen-Gesellschaft  
 Kolonia (Köln) 212.

HURTOWNIE. DETALICZNIE.

**H. Epstein, handel skór,**  
**Katowice, Rynek 8.**

Import skór jachtowych. Skład rzemieni.  
 Wszelkiego rodzaju skóry dla szewców,  
 siodlarzy, pantoflarzy i powroźników.  
 — Ścisłe rzetelnie. — Najniższe ceny. —

**Paweł Grundmann z Warszawy,**  
**fabrykant instrumentów muzycznych**  
**w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 17.**

Wielki wybór  
 fortepianów, instrumentów orkiestrowych, cytr, harmonik itp.  
**Wielki skład strun.**  
 Własny warsztat dla reparacji wszelkich  
 instrumentów muzycznych.

**Garderoba dla panów**

na miarę.

**Ubrania od 22,50 mk.**  
**Palto od 20,50 mk.**  
**Spodnie od 5,50 m. pocz.**  
 do najbardziej eleganckich.

Wykonanie z dobrych materyi partyjnych  
 i resztkowych, czysto i dobrze w własnym  
 warsztacie.

Za wszystkie u mnie wykonane rzeczy  
 obejmuję gwarancję za dobre leżenie.

**Adolf Zolkowitz,**  
**Katowice,**

tylko ul. Stawowa 16.  
 Oglądanie materyi dozwolone bez  
 przymusu do kupna.

Najpiękniejsze kapelusze damskie  
 bardzo modnie przystrojone,  
 najnowsze fasony  
 po zdumiewająco niskich cenach  
 dostaje się tylko

**w domu towarowym**  
**H. Herzberg, Zaborze, obok poczty.**

**Konfekcja damska.**  
 Kołnierze damskie, długie  
 od 6,80 do 24 mk.

Damskie zakłady, beznagan. leżenie,  
 elegancka forma, czarno-kostkowane,  
 modre w luźnej formie i przylegające  
 po rzeczywiście niskich cenach.

**Zakłady dla dzieci**  
 już od 1,95 mk. do 6,50 mk.  
 Czapki dla dzieci,  
 śliczne nowości.

**Dom towarowy H. Herzberg,**  
 Zaborze, obok poczty.



**SPOŁKA PARCELACYJNA**

w Bytomiu, ul. Koszarowa nr. 1.

(Parzellierungsgenossenschaft in Beuthen O.-S. Kasernenstr. 1)

połącza swą

**kasę oszczędności (szparkasę)**

i płaci od złożonych w niej pieniędzy **3, 4, 4 1/2 i 5 od sta,** zależnie  
 od czasu wypowiedzenia.

Dalej ma każdego czasu na sprzedaż  
**5-procentowe pierwsze i inne pewne hipoteki.**

Większe i mniejsze parcele gruntu pod  
 korzystnymi warunkami do nabycia.

Wszelkie bliższe objaśnienia i szczegóły na żądanie listownie.

**Biuro nasze i kasa otwarte codziennie** (z wyjątkiem  
 niedziel i świąt) **od godz. 9 rano do godz. 1 w poł.**

**Materye na suknie**

wyśmiennite nowości na suknie i bluski  
 od 0,60, 0,70, 0,90, 1,00—3,50 mk za metr.

**Towary jedwabne**

na suknie i bluski.

Ogromny wybór w jedwabiach na fartuchy  
 wszelkiego rodzaju.

**Welury**

śliczne wzory od 35, 40—70 fen za metr.

**Towary płócienne.**

Wsypy, poszwy, drele, linony, koszule,  
 płótna na kołdry itd. itd.

**Materye na firany i chodniki**  
 niezrównany wielki wybór.

Kupna okolicznościowe  
 w wszystkich oddziałach towarów  
 za bezcen.

**Konfekcja damska.**

Zakłady, sacci, peleryny  
 najnowsze fasony, najlepsze formy.

**Niedoścignione niskie ceny!!!**

**Leo Böhm**

tylko rynek 8 **Katowice** tylko rynek 8